

Po pijaku zapomnieli, że... oddali zepsuty samochód do warsztatu

Data publikacji: 31.10.2014 14:20

Ta libacja na długo pozostanie w pamięci dwóch mężczyzn, którzy powiadomili policję twierdząc, że w Wiśle skradziono im samochód. Okazało się, że zgłoszenie było bezpodstawne, zgłaszający kradzież mężczyźni zapomnieli, że podczas libacji alkoholowej zamówili usługę holowania pojazdu, który uległ awarii. Mundurowi jednak sprawę potraktowali poważnie i miłośnicy napojów wysokowych teraz za to odpowiedzą?

□

We wtorek (28.10.2014) wieczorem do dyżurnego Komisariatu Policji w Wiśle przyszedł 67-letni i zgłosił kradzież swojej skody. W zgłoszeniu pomógł mu 45 –letni kolega, obaj jednak byli „dobrze wstawieni” - ***Nie pamiętali, gdzie ostatnio zaparkowali samochód. Twierdzili, że na pewno skradziono go w Wiśle. Straty oszacowali na 8 tysięcy złotych.*** – informuje st. asp. Rafał Domagała, rzecznik prasowy cieszyńskiej Policji.

Policjanci sprawę potraktowali jak najbardziej poważnie i wszczęli poszukiwania w całym powiecie. Poszukiwania jednak nie przyniosły skutku, mundurowi nie napotkali samochodu na drogach w regionie, ani też na żadnym z wielu parkingów Wiśle. Samochód znalazł się wczoraj (30.10), jak się okazało skoda uległa awarii... - ***Obaj pozostawili auto na drodze w Jaworniku z kluczami w środku. Następnie poszli do pensjonatu, gdzie razem pili alkohol. Podczas libacji zadzwonili do warsztatu samochodowego. Zamówili usługę usunięcia pojazdu z drogi. Niestety zapomnieli o tym fakcie, gdy zgłaszali kradzież policjantom. Gdy mężczyźni wytrzeźwieją zostaną przesłuchani.*** – opisuje szczegóły zdarzenia rzecznik.

Teraz grozi im wysoka grzywna, kara ograniczenia wolności lub nawet aresztu.

(red)